

Sławomir Dalka

Czynności procesowe stron w procesie cywilnym

Palestra 19/9(213), 47-64

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

coraz częściej zastosowanie w ewentualnych sporach handlowych, gdzie jedną ze stron jest osoba prawna lub fizyczna kraju uczestniczącego w konwencji genewskiej. Liczne, opisane wyżej zalety arbitrażu ad hoc powodują, że w światowych stosunkach handlowych będzie on odgrywał coraz większą rolę jako bardzo dogodna forma rozpoznawania sporów przez fachowców, jako droga rozstrzygnięć tańszych, szybszych i fachowych¹³.

¹³ Toteż szwajcarski prawnik J. Gentinetta nie zawahał się twierdzić, że w handlu międzynarodowym właściwymi (prawdziwymi) sądami są sądy polubowne (arbitrażowe), a nie sądy państwowe.

SŁAWOMIR DALKA

Czynności procesowe stron w procesie cywilnym

Artykuł stanowi przegląd dorobku polskiej nauki oraz praktyki sądowej w dziedzinie czynności procesowych stron w procesie cywilnym. W tej próbie syntezy autor eksponuje przede wszystkim zagadnienia kontrowersyjne.

I

OGÓLNE POJĘCIE CZYNNOŚCI PROCESOWYCH

1. Czynności bądź działania prawne stron w procesie cywilnym otrzymują zwykle miano czynności procesowych. Pojęcie jednak i charakter prawny czynności procesowych uznawane są przez przedstawicieli doktryny za kontrowersyjne.¹ Dlatego też trudno jest wskazać, która z przyjmowanych w nauce definicji albo jakie z używanych w teorii i praktyce dla tych czynności określić są najtrafniejsze, tym bardziej że kodeks postępowania cywilnego z 1964 r., podobnie jak i poprzednio obowiązujący, nie podaje definicji takich czynności.

Jedynie przykładowo pragnę tu podać, że według W. Siedleckiego „czynnością procesową jest taka formalna czynność podmiotu procesowego, która według przepisów ustawy procesowej może wywrzeć skutki prawne dla procesu cywilnego”.² Definicja ta dotyczy nie tylko czynności stron, ale również czynności sądu, prokuratora i uczestników procesu. Ma ona zatem charakter uniwersalny. Jest ona bardziej przejrzysta od definicji sformułowanej przez M. Waligórskiego. Autor ten przez czynności procesowe rozumie takie czynności dokonywane w ramach procesu cywilnego, które wywierają skutki prawne w konkretnym procesie.³

¹ Por. m.in. W. Siedlecki: Czynności procesowe, „Państwo i Prawo” 1951, nr 11, 698 i n. oraz J. Mokry: Odwołalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1973, s. 51 i n.

² W. Siedlecki, m.in. w pracy: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 203. Można stwierdzić pewne podobieństwo cytowanej definicji z definicją Abramowa, który uważa, że czynnościami procesowymi są tylko te czynności podmiotów procesu, które są uregulowane w ustawie procesowej (S. N. Abramow: Sowietskij grazdanskij process, Moskwa 1952).

³ M. Waligórski: Proces cywilny — Funkcja i struktura, Warszawa 1947, s. 554 i n.

Bardziej przydatna według mnie — ze względu na cele niniejszego opracowania — może się okazać definicja W. Berutowicza. Za czynność procesową strony lub uczestnika przyjmuje ten autor celowe i świadome zachowanie się (działanie), „które podejmują oni na podstawie odpowiednich uprawnień lub obowiązków procesowych i w formie uregulowanej przez prawo procesowe dla wywołania określonych skutków prawnoprocesowych”.⁴

Zgodnie z ogólnie przyjętymi w doktrynie poglądami sam fakt, że pewne czynności zostają podjęte w procesie, nie jest jeszcze wystarczający do nadania im charakteru czynności procesowych. Muszą one bowiem spełniać określone (ogólne i szczególne) dla danej sytuacji procesowej warunki i wymagania, ażeby mogły uzyskać znaczenie czynności procesowych.

Decydującą rolę, jak to wynika z definicji W. Berutowicza, odgrywa przede wszystkim cel czynności procesowej. Mimo rozbieżnych w tym względzie stanowisk⁵, można jednak przyjąć, że chodzi tu głównie o rozstrzygnięcie sporu, chociaż interpretacja rozszerzająca celu czynności procesowych obejmuje tym pojęciem etapy wdrożenia, rozwoju i zakończenia sporu — w ramach konkretnego postępowania.

Jest natomiast oczywiste, że zachowanie się w procesie stron i uczestników musi być świadome, aczkolwiek nie należy do rzeczy łatwych ustalenie, czy dokonując pewnej czynności procesowej strona była świadoma zarówno samego działania, jak i skutków czynności procesowej. Chodzi tutaj jednak o okoliczności obiektywne (zewnętrzne i wewnętrzne), które wyłączałyby wówczas swobodne powzięcie i przejawienie woli przez tę stronę. W związku z tym istotne znaczenie mają takie czynniki natury podmiotowej, jak zdolność sądowa, procesowa i postulacyjna oraz legitymacja do dokonania danej czynności.⁶

Czynności procesowe muszą odpowiadać również określonej formie (ogólnej i szczególnej), jaką przewiduje dla nich ustawa procesowa. Mogą one być zatem dokonywane w formie ustnej lub pisemnej. Jeżeli jednak chodzi o tę drugą formę, to musi ona odpowiadać warunkom ustalonym dla pisma procesowego w art. 126 k.p.c., a jednocześnie spełniać zazwyczaj specjalne wymagania określone np. dla sprzeciwu od wyroku zaocznego (art. 344 § 2 k.p.c.), rewizji (art. 370 k.p.c.) lub zarzutów w postępowaniu nakazowym (art. 493 § 1 k.p.c.).

Czynności procesowe muszą być dokonywane ponadto w odpowiednim czasie (ze względu np. na prekluzję) i miejscu. Okoliczności te, podobnie jak przesłanki procesowe oraz uprzednie fakty procesowe, zaliczone są do tzw. ogólnych.⁷

Wszystkie te elementy są niezbędne, żeby czynność procesowa mogła wywrzeć przewidziane dla niej w prawie procesowym skutki. Dlatego też zarówno W. Berutowicz jak i W. Siedlecki (a poprzednio M. Waligórski) podkreślają znaczenie skutków procesowych, bez których trudno by było wyobrazić sobie jakąkolwiek czynność procesową. Wyróżniają oni jednak bezpośrednie skutki prawne dla procesu (polegające na wszczęciu, rozwoju, zmianie lub zakończeniu procesu) oraz

⁴ W. Berutowicz, m.in. w pracy: *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, Warszawa 1966, s. 47.

⁵ Por. np. W. Siedlecki: *Czynności procesowe (...)*, op. cit., s. 699.

⁶ Por.: W. Berutowicz: *Znaczenie prawne (...)*, op. cit., s. 48; W. Sawczuk: *Zdolność procesowa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1963, s. 75 i n.; M. Waligórski: op. cit., s. 571.

⁷ Patrz: M. Waligórski: op. cit., s. 750 i n. oraz W. Berutowicz: *Znaczenie prawne (...)*, op. cit., s. 48 i 74. Berutowicz przez uprzednie fakty procesowe rozumie np.: dla wniesienia powództwa wzajemnego — doręczenie pozwanemu odpisu pozwu, a dla rewizji — wydanie wyroku przez sąd pierwszej instancji.

skutki pośrednie, których zakres może być dość szeroki. W każdym razie „za prawidłową, a tym samym skuteczną procesowo, można uznać tylko taką czynność procesową stron, która odpowiada wszystkim wymaganiom przewidzianym dla niej przez prawo procesowe”.⁸

Czynnością procesową jest w szczególności tzw. akt dyspozycyjny, który może spowodować, że proces nie będzie zakończony wydaniem wyroku. Chodzi tu np. o cofnięcie pozwu przez powoda lub zawarcie między stronami ugody sądowej. Takiego aktu może jednak skutecznie dokonać tylko uprawniony do tego podmiot procesowy.

2. W procesie oprócz czynności procesowych mogą zachodzić również takie działania, które mają pewien wpływ na proces lub mogą być z nim związane, chociaż nie są czynnościami procesowymi. Działania takie mogą być dokonywane tak w procesie jak i poza nim; mogą one być przy tym czynnościami nie tylko podmiotów procesowych, ale także osób trzecich. Z reguły takie działania stron będą podejmowane głównie poza procesem, mimo że będą wywoływać skutki procesowe, jak np. zawarcie umowy o właściwość sądu, sporządzenie zapisu na sąd polubowny lub udzielenie pełnomocnictwa procesowego.⁹ Czynności te znajdują oparcie przede wszystkim w prawie cywilnym materialnym, a jedynie ich skutki procesowe ocenione będą przez sąd na podstawie przepisów k.p.c.

Czynnościami procesowymi nie będą niektóre działania osób trzecich w procesie, jak np. czynności świadków i biegłych, aczkolwiek mają one dla procesu istotne znaczenie. Zeznania bowiem świadków i opinie biegłych stanowią „tylko środek lub narzędzie dla sądu w zbieraniu materiału procesowego, potrzebnego do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy i zakończenia procesu”.¹⁰

Wyłączyć tu należy także wszelkie zdarzenia, które mogą wpływać na przebieg procesu, ale nie są w ogóle zależne od woli stron lub innego podmiotu, jak np. śmierć uczestnika procesu itp. Podobnie potraktować trzeba czynności faktyczne stron polegające na stawiennictwie w sądzie, przedstawieniu dokumentu lub rzeczy itp.

II

ZAKRES CZYNNOŚCI STRON W PROCESIE

1. W teorii postępowania cywilnego przyjęta jest u nas zgodnie zasada, że do czynności procesowych stron należy stosować wyłącznie przepisy prawa procesowego. Wyjątkiem od tej zasady (tylko w pewnym zakresie) są jedynie te czynności, które obejmują niektóre akty tzw. dyspozycyjne (np. ugoda sądowa). Dla każdej jednak czynności procesowej (a więc i dla czynności dyspozycyjnej), aby mogła ona odnieść skutek w procesie, prawo procesowe przewiduje określone warunki i wymagania, jak już o tym zaznaczyłem wyżej. Dotyczą one nie tylko formy, ale również zakresu (tj. treści) tych czynności. W związku z tym możemy podzielić czynności procesowe stron na takie, które zawierają oświadczenia woli, i takie, które zawierają oświadczenia wiedzy.¹¹ Każde zaś oświadczenie woli może być w określonej sytuacji połączone z oświadczeniem wiedzy. Wszystkie te oświadczenia mogą mieć charakter samoistny, ale mogą też pozostawać w związku z innymi czynnościami.¹²

⁸ W. Berutowicz: Znaczenie prawne (...), op. cit., s. 79.

⁹ Por. W. Siedlecki: Postępowanie cywilne (...), op. cit., s. 203.

¹⁰ W. Berutowicz: Znaczenie prawne (...), op. cit., s. 46.

¹¹ Por. W. Berutowicz: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1974, s. 209–210.

¹² Por. M. Waligórski: op. cit., s. 566 i n.

Szczególnego omówienia — spośród czynności wyrażających wolę stron — wymagają czynności procesowe, które powodują ponadto powstanie środków materialnoprawnych.

2. Oświadczenia woli. W doktrynie przyjmuje się (i osobiście taki pogląd podzielam), że procesowymi oświadczeniami woli są oświadczenia, które zmierzają do wywołania określonych skutków prawnoprocessowych, a tym samym stanowią środek wyrażania żądań i wniosków osób wypowiadających się.¹³ Nie można jednak utożsamiać procesowego oświadczenia woli strony z oświadczeniem woli określonym przepisami prawa materialnego. Zasadnicza różnica między nimi sprowadza się do tego, czy oświadczenie woli wywiera samodzielny i bezpośredni skutek prawny. Przy procesowym bowiem oświadczeniu woli strony (w przeciwieństwie do oświadczeń prawnomaterialnych) zamierzony skutek uzależniony jest zawsze od decyzji sądu, który w określonej sytuacji procesowej może wykorzystać takie oświadczenie jako podstawę do własnej czynności procesowej. W związku z oświadczeniem strony w procesie sąd może np. wydać orzeczenie co do meritum sprawy albo tylko orzeczenie formalne, tj. umarzające lub zawieszające postępowanie. Sąd może jednak oświadczenie woli stron uznać także za bezskuteczne.¹⁴

Procesowe oświadczenia woli można podzielić na cztery grupy.¹⁵ Będą to przede wszystkim wnioski obejmujące żądanie w zakresie przedmiotu rozpoznania i treści rozstrzygnięcia sądu albo naprawy tej treści. Dotyczą one m.in. wszczęcia procesu przez złożenie odpowiedniego pozwu (np. art. 187 § 1 pkt 1 i art. 189 k.p.c.), ale także i obrony pozwanego, np. przez wniesienie powództwa wzajemnego (art. 204 § 1 k.p.c.). Obydwie strony mogą swe żądania i wnioski zgłaszać również do protokołu rozprawy (art. 210 § 1 k.p.c.). Po wydaniu wyroku strona zainteresowana może zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości jej żądania (art. 351 § 1 k.p.c.).

Z kolei wymienić trzeba wnioski dotyczące przebiegu postępowania głównego, jego przygotowania i toku oraz postępowania incydentalnego. Będą się one odnosić zarówno do postępowania dowodowego, jak i np. do zabezpieczenia powództwa lub do przeprowadzenia rozprawy także pod nieobecność powoda (art. 187 § 1 k.p.c.) albo pozwanego (art. 209 k.p.c.). W trakcie zaś rozprawy aż do jej zamknięcia strona może zgłaszać takie wnioski, z zastrzeżeniem jednak niekorzystnych skutków, jakie mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu (art. 217 § 1 k.p.c.).

W postępowaniu incydentalnym na uwagę zasługuje m.in. wniosek o wyłączenie sędziego (art. 49 w związku z art. 53 k.p.c.), wstąpienie do sprawy interwenienta ubocznego (art. 77 § 1 k.p.c.) oraz opozycja przeciwko takiemu wstąpieniu (art. 78 § 1 k.p.c.), a także wniosek strony o zwrot kosztów procesu (art. 109 k.p.c.).

Do trzeciej z kolei grupy zaliczyć należy wnioski zawierające zażalenie rozstrzygnięć pierwszoinstancyjnych. Wymienić tu

¹³ Por. np. J. Mokry: op. cit., s. 116 i inne.

¹⁴ Por. W. Berutowicz: Znaczenie prawne (...), op. cit., s. 51. Autor ten uważa, że czynności prawne są sposobami powstawania praw podmiotowych, natomiast czynności procesowe są sposobami wykonywania już istniejących praw podmiotowych.

¹⁵ Por. J. Mokry: op. cit., s. 116—117 (na układzie tego autora wzorowałem się).

można np. sprzeciw pozwanego od wyroku zaocznego (art. 344 k.p.c.), podstawy i wnioski rewizji (art. 370, 386 i 392 § 2 k.p.c.), a także zasady, jakie są wymagane do złożenia zażalenia (art. 394 k.p.c.).

Jako czwartą wreszcie grupę podaje się tzw. dyspozycje stron, w szczególności w postaci: ugody sądowej, zrzeczenia się roszczenia, uznania powództwa, cofnięcia, zmiany, rozszerzenia lub ograniczenia żądania pozwu (art. 158 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Treść tych wszystkich wniosków i dyspozycji została określona przez przepisy k.p.c. i w najogólniejszym zarysie wyczerpuje ich ośnowę oraz uzasadnienie. Nie oznacza to wcale, żeby strona nie mogła rozszerzyć któregośkolwiek z tych elementów czynności procesowej. Najistotniejsza jednak w tym zakresie jest wola strony (lub uczestników), która konkretyzuje się w odpowiednich wnioskach i dyspozycjach. Te zaś mogą przybrać postać samoistnych czynności procesowych (jak np. pozew, uznanie powództwa, rewizja, zażalenie) lub mieć charakter akcesoryjny, gdy stanowią będąc integralną częścią jakiejś innej zasadniczej czynności (np. pozwu, sprzeciwu lub rewizji).¹⁶ Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, że oświadczenia woli powinny być umotywowane, jak np. przy oświadczeniu o cofnięciu pozwu. Wówczas jednak mówimy, że oświadczenie woli łączy się tu z oświadczeniem wiedzy.

3. Oświadczenie wiedzy. W odróżnieniu od oświadczeń woli, gdzie czynnik woli (czy to w znaczeniu prawnym, czy też w znaczeniu psychologicznym) zawsze jest dominujący, oświadczenia wiedzy będą wypowiedziami, sądami o faktach, które informują o powstałych w rzeczywistości faktach i wyrażają pewne przeświadczenie o fragmentach tej rzeczywistości.¹⁷ W związku z tym oświadczenia te mogą być prawdziwe lub fałszywe, mimo że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek (art. 3 § 1 k.p.c.).

Do oświadczeń wiedzy zalicza się w doktrynie różnego rodzaju przytoczenia faktyczne,¹⁸ które mogą się wyrażać jako twierdzenia w sensie pozytywnych oznajmnień o istnieniu lub nieistnieniu oznaczonego faktu dla uzasadnienia własnych żądań i wniosków oraz przybierać postać oświadczeń wobec twierdzeń (lub wyjaśnień) przeciwnika procesowego i różnych sprawozdań.¹⁹

Strony mogą przedstawiać swoje twierdzenia zarówno przed wytoczeniem sprawy, jak i w trakcie procesu. W pismach procesowych, które obejmują wnioski i oświadczenia stron składane poza rozprawą (art. 125 k.p.c.), strona powinna m.in. sprecyzować ośnowę swego wniosku lub oświadczenia (art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c.). W szczególności dotyczy to pozwu, który jest kwalifikowanym pismem procesowym (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). W czasie rozprawy strona może swoje wnioski i twierdzenia zgłosić do protokołu (art. 158 § 1 k.p.c.). Kolejność zgłaszania wniosków oraz twierdzeń określają bliżej przepisy art. 210 § 1 i art. 211 k.p.c. Jeżeli wyjaśnienia i twierdzenia stron nie będą wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy, to sąd ma możliwość uzupełnienia ich z urzędu (art. 213 § 1 zd. 1 k.p.c.).

¹⁶ Por.: W. Siedlecki w opracowaniu zbiorowym: *Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz*, t. I, Warszawa 1969, s. 239, 318, 325, 328 oraz W. Berutowicz: *Sądowe postępowanie cywilne w zarysie*, z. II, Wrocław 1969, s. 132.

¹⁷ Por. J. Mokry: *op. cit.*, s. 117—118.

¹⁸ M. Waligórski: *op. cit.*, s. 566 oraz W. Berutowicz: *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 210.

¹⁹ Por. M. Waligórski: *op. cit.*, s. 566 i J. Mokry: *op. cit.*, s. 117.

Natomiast przewodniczący może jeszcze przed wszczęciem postępowania dowodowego dążyć do ustalenia oraz wyjaśnienia okoliczności spornych między stronami (art. 212 k.p.c.). Nawet w trakcie rozprawy sąd może podjąć decyzję co do osobistego stawianictwa stron lub ich pełnomocników dla dokładnego wyjaśnienia stanu sprawy (art. 216 k.p.c.).

Z cytowanych wyżej przepisów k.p.c. wynika m.in., że strony mogą składać oświadczenia wiedzy niemal w tym samym czasie. Oświadczenia te będą wyrażać się w przyznaniu twierdzeń strony przeciwnej (art. 229, 385 § 3, 431 k.p.c. i in.) lub w ich zaprzeczeniu (art. 212 zd. 1, 471 pkt 4, 221 w związku z art. 3 k.p.c.).

Oświadczenia wiedzy zawierają zwykle materiał potrzebny do rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności przydatny do ustalenia podstawy faktycznej konkretnego orzeczenia sądowego (art. 328 § 2 k.p.c.). Zgodnie zaś z zasadą prawdy obiektywnej tylko prawdziwe i zupełne oświadczenia i przytoczenia okoliczności faktycznych mogą tutaj wchodzić w grę (art. 3 § 1 k.p.c.). Muszą one być przy tym istotne (art. 3 § 2, 212, 227 k.p.c.), a także stanowcze (por. art. 217 § 1 i 2 k.p.c.). Oświadczenia wiedzy mogą być (ale nie muszą) umotywowane.²⁰

W doktrynie podkreśla się że różnica między oświadczeniem woli a oświadczeniem wiedzy w procesie cywilnym tkwi głównie w celu, jakim kieruje się składającą określoną oświadczenie.²¹ Jest to trafne rozróżnienie, jeśli oświadczenia woli stron w procesie zawsze będą miały na celu wywarcie bezpośredniego wpływu na przebieg procesu i rozstrzygnięcie sprawy, a oświadczenia wiedzy tylko pośrednio wpłynąć mogą na wynik sprawy, nie angażując przy tym w zasadzie woli stron. M. Piekarski zajmuje jednak stanowisko, że w socjalistycznym postępowaniu cywilnym czynność procesowa strony stanowi w zasadzie zawsze oświadczenie wiedzy, ponieważ zawiera w sobie tylko zapewnienie wobec sądu, że czynność ta jest zgodna z prawdą w znanej składającemu oświadczenie postaci. Skoro zaś to oświadczenie strony wpływa jedynie na rozstrzygającą decyzję sądu, to zdaniem tego autora wola strony jest tylko drugorzędna.²² Do tej koncepcji oświadczeń procesowych skłania się częściowo J. Lapierre, który o oświadczeniach woli mówi w zasadzie tylko wówczas, kiedy czynność procesowa strony wywiera jednocześnie wyraźne, określone w prawie materialnym (jak przy ugodzie) skutki i kiedy można mówić o działaniu — w granicach przyznanych przez ustawę — autonomii woli.²³

4. Czynności o skutkach materialnoprawnych. Natura prawna czynności rozporządzających przedmiotem procesu, takich np., jak zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia albo uznanie powództwa lub ugody, nie jest jednolita i w różnym stopniu decydująca dla nich jest wola określonej strony: przy uznaniu powództwa — wola pozwanego, a przy zawarciu ugody sądowej — wola obydwu stron. Łączy je jednak to, że wszystkie te czynności — oprócz skutków w postaci zakończenia procesu — wywierają jednocześnie skutki materialnoprawne, jeżeli, oczywiście, czynności te znajdują uzasadnienie w okolicznościach sprawy.²⁴

²⁰ Por. J. Mokry: op. cit., s. 118.

²¹ Por. W. Siedlecki w oprac. zbiorowym: Komentarz do k.p.c., op. cit., s. 382 i J. Mokry: op. cit., s. 118.

²² M. Piekarski: Czynności materialnoprawne a czynności procesowe w sprawach cywilnych (wybrane zagadnienia), „Studia Prawnicze” 1973, z. 37, s. 121.

²³ J. Lapierre: Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym (zagadnienia wybrane), „Palestra” 1972, nr 9, s. 10 i n.

²⁴ Por. W. Siedlecki: Czynności procesowe (...), op. cit., s. 705 i inne oraz orzeczenie SN z dnia 29.IV.1971 r. II PR 58/71, „Nowe Prawo” 1972, nr 3, s. 492 i n.

A. Zrzeczenie się roszczenia — w przeciwieństwie do innych wymienionych wyżej czynności — nie ma charakteru samodzielnej czynności procesowej, gdyż musi być połączone z cofnięciem pozwu. Nie można bowiem zrzec się roszczenia w procesie bez cofnięcia pozwu, chociaż samo oświadczenie w tym względzie może być dorozumiane. Odwrotna sytuacja jest również możliwa, gdyż częste są w praktyce wypadki cofnięcia pozwu bez zrzeczenia się roszczenia, choć muszą być wtedy spełnione określone warunki (np. zgoda pozwanego). Nie wdając się tu w spór, wkraczający w zawiłą problematykę przedmiotu zrzeczenia się, a mianowicie czy chodzi o roszczenie materialne, czy też procesowe albo o żądanie powództwa²⁵ — należy się chyba zgodzić z poglądem, że na skutek tego zrzeczenia się w procesie powód nie będzie mógł ponownie dochodzić przed sądem tego samego od tej samej osoby. Praktycznie więc wystąpią tu nie tylko skutki procesowe, ale również skutki materialnoprawne, jeśli przyjmiemy za podstawę ochrony sądowej teorię praw podmiotowych, a nie prawo skargi (*actio*), jak to uczynił T. Rowiński.²⁶

Podobny charakter jak zrzeczenie się roszczenia ma ograniczenie żądania pozwu, które też sprowadza się do rezygnacji powoda, chociaż tylko częściowo, z pierwotnie poszukiwanej ochrony praw podmiotowych.

B. Najwięcej kontrowersji budzi charakter prawny uznania powództwa.²⁷ J. Mokry np. przyjmuje, że uznanie powództwa ma charakter złożony, gdyż zawiera w sobie element woli i wiedzy. Twierdzi on nawet, że takie stanowisko przyjęte jest obecnie w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego.²⁸ Precyzuje przy tym, że uznanie powództwa mieści w sobie „zarówno przyznanie prawdziwości okoliczności faktycznych stanowiących podstawę żądania (element wiedzy), jak i wyrażenie zgody na wydanie wyroku zgodnie z treścią tego żądania (element woli)”. Oświadczenie woli polegać ma, według tego autora, na rezygnacji pozwanego z takich zarzutów, jak potrącenie, przedawnienie, przedwczesność powództwa itp.²⁹ Stanowisko takie ma, moim zdaniem, duże znaczenie praktyczne.

²⁵ Patrz: T. Rowiński: Zrzeczenie się roszczenia w polskim procesie cywilnym, „Nowe Prawo” 1965, nr 7–8, s. 824.

²⁶ Tamże, s. 825. Teorię ochrony praw podmiotowych w procesie cywilnym ugruntowali J. Jodłowski i W. Siedlecki (Postępowanie cywilne — Część ogólna, Warszawa 1959, s. 327 i inne). Ostatnio W. Siedlecki podkreślił znaczenie tej teorii w artykule pt. „Prawo procesowe cywilne a prawo materialne” („Krakowskie Studia Prawnicze”, PAN, Oddz. Kraków, 1969, r. II, z. 3–4, s. 70 i n.). Nie podziela tej koncepcji W. Berutowicz (Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1974, s. 19, 43 i inne), który opowiada się za teorią stosunków prawnoprocesowych, właściwych dla ustroju socjalistycznego. Spośród teoretyków prawa cywilnego materialnego teorię ochrony praw podmiotowych poparł m.in. S. Szer: Prawo cywilne — Część ogólna, Warszawa 1967, s. 79 i A. Wolter: Prawo cywilne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1967, s. 103.

²⁷ Por.: J. Lapiere: Uznanie powództwa i jego związek z uznaniem roszczenia uregulowanym w kodeksie cywilnym, „Studia Prawnicze” 1970, z. 26–27, s. 111 i n.; J. Mokry: Uznanie powództwa w procesie cywilnym, Wrocław 1970, s. 3; Z. Masłowski: Uznanie, ugoda, odnowienie i zwolnienie z długu, poręczenie, wyd. ZPP Katowice 1965/66, s. 26 (skrypt nr 17).

²⁸ J. Mokry: Uznanie powództwa (...), op. cit., s. 37 i n. Do zwolenników koncepcji, że uznanie powództwa zawiera zarówno element oświadczenia woli jak i element wiedzy, zaliczamy m.in. W. Siedleckiego: Zasady wyrokowania w procesie cywilnym, Warszawa 1957, s. 185 i J. Jodłowskiego: Z zagadnień polskiego procesu cywilnego, Warszawa 1961, s. 67.

²⁹ Te poglądy J. Mokrego znajdują potwierdzenie np. w artykule W. Broniewicza: Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym w świetle art. 218 § 2 k.p.c., „Nowe Prawo” 1957, nr 7–8, s. 72 i inne oraz u Z. Masłowskiego: op. cit., s. 26.

Pragnę zaznaczyć, że z koncepcją tą nie zgadza się J. Lapierre, który w swoim ostatnim artykule na ten temat odstąpił od aprobowania takiego kierunku w doktrynie i obecnie twierdzi, że uznanie powództwa nie ma charakteru aktu o podwójnej naturze prawnej.³⁰ Idąc tu częściowo za W. Siedleckim, autor ten twierdzi, że uznanie powództwa nie stwarza nowej lub dodatkowej podstawy uzasadniającej roszczenie dochodzone w procesie przez powoda,³¹ i dlatego przyjmuje, że nie działa ono kształtująco na bieg procesu lub na jego przedmiot. W związku z tym autor ten uważa, że uznanie powództwa nie ma charakteru oświadczenia woli, ale jest jedynie typowym oświadczeniem wiedzy.³²

Podobne poglądy, jak to przedstawiłem wyżej, wyraża także M. Piekarski, który wskazując na przepis art. 213 § 2 k.p.c. z 1964 r. wywodzi, że uznanie powództwa straciło charakter oświadczenia woli i stało się oświadczeniem wiedzy oraz surogatem dowodu.³³

Mimo wskazanych rozbieżności w poglądach przedstawicieli doktryny, cytowani wyżej autorzy, a także E. Wengerek, S. Włodyka i B. Dobrzański³⁴ traktują uznanie powództwa wyłącznie jako czynność procesową, która nie może w zasadzie rodzić samodzielnych skutków materialnoprawnych. M. Piekarski zaś podkreśla, powołując się m.in. na orzeczenie SN z dn. 29.IV.1971 r. II PR 58/71, że uznanie powództwa może wywołać skutki materialnoprawne dopiero wówczas, gdy sąd stwierdził, iż znajdowało ono oparcie w okolicznościach sprawy, i na tej podstawie wydał swe orzeczenie.³⁵ Podobnie jak J. Lapierre, również M. Piekarski jest zdania, że czynność procesowa, z którą prawo łączy skutki prawnomaterialne, nie może być jednocześnie czynnością w rozumieniu prawa cywilnego w zakresie uznania roszczenia.³⁶ Za takim zaś stanowiskiem opowiadają się: Z. Resich³⁷ i J. Krajewski³⁸, a poprzednio wyrażał je B. Stelmachowski.³⁹ Autorzy ci zaliczają uznanie powództwa głównie do oświadczeń woli mających podwójny charakter, tj. czynności procesowej i materialnoprawnej, odmiennie tylko precyzują punkty styczności tych dwóch dziedzin prawa cywilnego. Pewnej zbieżności z poglądami Z. Resicha i J. Krajewskiego można się dopatrzeć także w pracach M. Sawczuka, A. Kozaczki i A. Woltera.⁴⁰

³⁰ J. Lapierre: Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym (zagadnienia wybrane), „Palestra” 1972, nr 9, s. 14 i n.

³¹ Tamże, s. 14 oraz W. Siedlecki: Zasady wyrokowania (...), op. cit., s. 184.

³² Por. J. Lapierre: Uznanie powództwa (...), op. cit., s. 13.

³³ M. Piekarski: op. cit., s. 122.

³⁴ E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa SN, „Nowe Prawo” 1962, nr 11, s. 1420; S. Włodyka: Podmiotowe przekształcenie powództwa, Warszawa 1968, s. 30, 32; B. Dobrzański: Głosa do orzeczenia SN z dnia 9.VII.1963 r. III PR 362/62, OSPIKA 1964, z. 11, poz. 219, s. 465 i n.

³⁵ Por. M. Piekarski: op. cit., s. 124.

³⁶ Tamże, s. 126.

³⁷ Z. Resich: Poznanie prawdy w procesie cywilnym, Warszawa 1958, s. 31 i n. oraz tegoż autora: Głosa do orzeczenia SN z dnia 23.IV.1957 r. 4 CR 1036/55, OSPIKA 1958, z. 1, s. 62 i n.

³⁸ J. Krajewski: Naruszenie prawa materialnego, „Nowe Prawo” 1958, nr 10, s. 17 i n. oraz tegoż autora: Nadzór judykacyjny nad prawomocnymi orzeczeniami, Warszawa 1963, s. 275.

³⁹ B. Stelmachowski: Zagadnienie błędu w oświadczeniach procesowych, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Poznań 1936, z. 4, s. 368 i n.

⁴⁰ M. Sawczuk: Zdolność procesowa a stan psychiczny strony, „Nowe Prawo” 1959, nr 10, s. 1214; A. Kozaczka: Błąd jako wada oświadczenia woli, „Zeszyty Naukowe” UJ 1961, s. 133 i n.; A. Wolter: Prawo cywilne (...), op. cit., s. 250 i n. oraz tegoż autora: Uznanie roszczenia a przedawnienie i termin zawity, „Nowe Prawo” 1960, nr 11, s. 1415 i n.

Osobiście uważam, że tak z teoretycznych jak i praktycznych względów najtrafniejsza jest koncepcja W. Berutowicza, który (podobnie jak i H. Trammer) uznanie powództwa traktuje jako czynność procesową ze skutkami materialnoprawnymi.⁴¹ Kierunek ten zasługuje na poparcie m.in. dlatego, że również orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje z reguły, iż uznanie powództwa jest czynnością procesową, która mieści w sobie także rozporządzenie w sensie prawa materialnego.⁴²

C. Tak jak w wypadku wskazanych już wyżej aktów dyspozycyjnych dyskusyjna jest głównie kwestia skutków materialnoprawnych, ponieważ nikt właściwie nie neguje procesowego charakteru tych aktów, tak przy ugodzie sądowej występuje sytuacja odwrotna: mianowicie bezsporne jest, że rodzi ona skutki materialnoprawne, natomiast podzielone są zdania co do jej ściśle procesowego zakresu.

Zupełnie skrajne stanowiska zajmują w tej kwestii: H. Trammer, który w ugodzie sądowej widzi wyłącznie umowę prawnomaterialną, oraz W. Siedlecki, który uważa, że ugoda ta jest przede wszystkim czynnością procesową o skutkach materialnoprawnych.⁴³

Z. Resich reprezentuje stanowisko umiarkowane przyjmując, że do czynności procesowych, przez które dokonuje się jednocześnie czynności przewidzianych przez prawo materialne (co dotyczy w szczególności ugody sądowej), powinny mieć zastosowanie także przepisy prawa materialnego.⁴⁴ Stanowisko to zasługuje na uwagę przy analizie elementów składających się na ugody sądową.

Najszerze jednak omówienie tej kwestii znaleźć można w pracach J. Lapiere'a⁴⁵, gdzie autor ten, eksponując elementy cywilnoprawne ugody sądowej (według art. 917 k.c.), stwierdza, że „prawo procesowe w zakresie warunków tej ugody ogranicza się do uregulowania formy, w jakiej powinna być zawarta (art. 223 § 1 k.p.c.)”. Jednocześnie przyznaje on, że w ugodzie sądowej mieści się również procesowe oświadczenie woli stron, które powoduje, że wydanie wyroku jest nie tylko zbędne, ale i niedopuszczalne (art. 355 k.p.c.).⁴⁶ W końcu omawiany autor konkluduje, że ugoda sądowa lub procesowa jest aktem prawnym złożonym z dwóch oświadczeń woli (tj. materialnego, jako najważniejszego, ale także i procesowego), które pozostają ze sobą w ścisłym związku. Warunki jednak ważności i skutki prawne każdego z tych oświadczeń powinny być ocenione według przepisów z tej dziedziny prawa, do której dane oświadczenie woli

41 W. Berutowicz: Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1957, s. 145 i n. oraz H. Trammer: Następca bezprzedmiotowość procesu cywilnego, Kraków 1950, s. 20, 46 i inne. Obecnie W. Berutowicz (Postępowanie cywilne (...), op. cit., s. 175 i n. oraz s. 206 i n.) eksponuje teorię cywilnoprawnych stosunków prawnych, m.in. w nawiązaniu do czynności procesowych. W tym zakresie powołuje się on na poglądy Z. Resicha i J. Jodłowskiego. Kierunek ten m.zd. zasługuje na pogłębioną analizę i rozwinięcie. Wydaje się też, że uznanie powództwa w takim ujęciu można nazwać dyspozycyjną czynnością procesową, w której oświadczenie woli niezależne od skutków procesowych może rodzić również skutki materialnoprawne, jeżeli między stronami istnieje określony stosunek prawny.

42 Patrz: orzeczenie SN z dnia 29.IV.1971 r. II PR 58/71, „Nowe Prawo” 1972, nr 3, s. 492 i n. z aprobowaną w zasadzie glosą W. Siedleckiego.

43 H. Trammer: op. cit., s. 20 i n. oraz W. Siedlecki m.in. w pracy: Postępowanie cywilne (...), op. cit., s. 284–285.

44 Z. Resich: Głosa do orzeczenia SN z dnia 23.IV.1957 r., op. cit., s. 62 i n.

45 J. Lapiere: Ugoda sądowa w polskim procesie cywilnym, Warszawa 1968, s. 59 i n. oraz tegoż autora: Kontrola sądowa ugód zawartych przez strony w czasie trwania procesu (uwagi de lege lata i lege ferenda), „Nowe Prawo” 1961, nr 9, s. 405 i n.

46 J. Lapiere: Ugoda sądowa (...), op. cit., s. 93.

należy.⁴⁷ Trudno nie zgodzić się z takim teoretycznym rozwinięciem tego dość trudnego zagadnienia ugody sądowej. Korzysta też z niego w szerokim zakresie praktyka sądowa.

D. Do kontrowersyjnych zaliczyć należy stanowisko L. Stępnika co do tego, że zarzut potrącenia podniesiony w procesie ma podwójny charakter (tj. materialny i procesowy) w sytuacji, kiedy potrącenie nie zostało wcześniej dokonane.⁴⁸ Jest to bowiem wyłącznie instytucja prawa materialnego, która nie ma odpowiednika w k.p.c. (w przeciwieństwie do ugody). Ale z drugiej strony nie można jednak pozbawić procesowego charakteru samego zarzutu jako środka obrony w procesie i dlatego w tym aspekcie można by częściowo zgodzić się ze stanowiskiem autora.

III

ROLA SĄDU W ZAKRESIE PODEJMOWANIA PRZEZ STRONĘ CZYNNOŚCI DYSPOZYCYJNYCH

Dokonując czynności procesowych o charakterze dyspozycyjnym (lub rozporządzającym), strony realizują w procesie cywilnym zasadę dyspozycyjności. Zasada ta jednak w procesie socjalistycznym musi pozostawać w ścisłym związku z innymi naczelnymi zasadami procesowymi, a w szczególności z zasadą prawdy obiektywnej. W imię zasady dyspozycyjności sąd „jako organ Państwa udziela w procesie cywilnym ochrony prawnej podmiotom uprawnionym nie tylko dlatego, że one tego chcą, ale również dla utrzymania ładu społecznego, tak koniecznego dla prawidłowego rozwoju Państwa”.⁴⁹ Przestrzegając socjalistycznej praworządności, sądy nasze powinny wydawać trafne i sprawiedliwe wyroki, odpowiadające w pełni obiektywnej prawdzie.

Wobec tego że na podstawie takich czynności rozporządzających stron, jak: zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia, zawarcie ugody sądowej, uznanie powództwa, cofnięcie pozwu, cofnięcie sprzeciwu od wyroku zaocznego, cofnięcie rewizji, cofnięcie zażalenia lub cofnięcie zarzutów w postępowaniu nakazowym i in., zostanie wydane odpowiednie orzeczenie sądowe, tego rodzaju akty dyspozycyjne powinny odpowiadać nie tylko przepisom prawa i zasadom procesowym, ale także zasadom współżycia społecznego obowiązującym w PRL. Rola zatem sądu w tym zakresie nie może być bierna. Dlatego też k.p.c. z 1964 r. dał sądowi prawo do pełnej kontroli wymienionych wyżej aktów.

Podstawowym przepisem, który określa bliżej to prawo, jest art. 203 § 4 k.p.c. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że obecnie sąd na podstawie tego przepisu może kontrolować cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia we wszystkich kategoriach spraw, biorąc pod uwagę kryteria ochrony prawa, zasad współżycia społecznego oraz usprawiedliwionego interesu osób uprawnionych. W wypadku gdy sąd sprzeciwi się dokonaniu takiej czynności, wszelkie czynności (choćby podejmowane poza sądem) dla uchylenia się od skutków takiego sprzeciwu są nieważne. Nieważność ta dotyczyć będzie zarówno czynności procesowej, jak i związa-

⁴⁷ Tamże, s. 96 i n.

⁴⁸ Por. L. Stępnik: Potrącenie w procesie cywilnym, „Studia Prawnicze” 1973, z. 35, s. 163 i inne oraz cytowani tam autorzy.

⁴⁹ Z. Resich: Zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności w procesie cywilnym PRL, „Państwo i Prawo” 1957, nr 7-8, s. 57.

nej z nią ewentualnie czynności materialnoprawnej.⁵⁰ Uznając jednak cofnięcie pozwu za dopuszczalne, sąd umorzy postępowanie, gdyż powstanie wówczas zbędność wydania wyroku.⁵¹

Skutki omawianej kontroli sądu odnoszą się także do ugód sądowych. Dlatego też ugody uznane przez sąd na podstawie art. 223 § 2 w związku z art. 203 § 4 k.p.c. za niedopuszczalne nie mogą być zastąpione przez ugody pozasądowe o identycznej treści, ponieważ sąd nie uwzględniłby ich przy wyrokowaniu.⁵² Nie jest pozbawione aktualności w tym względzie orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14.VII.1953 r. 2 C 148/53⁵³ stwierdzające, że zanim sąd wyrazi zgodę na zawarcie przez strony ugody, powinien rozważyć przedtem, czy rozstrzygnięcie sprawy wyrokiem nie byłoby korzystniejsze dla strony, której interes prawny w danej sprawie, ze względu na jej charakter, jest szczególnie chroniony przez prawo w Państwie Ludowym. W razie sprzeciwu ze strony sądu ugoda nie zostanie wciągnięta do protokołu sądowego (a więc nie będzie także podpisana) i nie będzie mogła wywrzeć skutków przewidzianych w k.p.c.

Szczególnej uwagi ze strony sądu wymaga również dokonywana przezeń — na podstawie art. 213 § 2 k.p.c. — kontrola sądowa uznania powództwa. Z przepisu tego wynika bowiem, że sąd może przyjąć to uznanie za podstawę orzeczenia tylko wówczas, gdy znajduje ono oparcie w okolicznościach sprawy, tzn. gdy jest ono zgodne z prawdą.

Reasumując, należy podkreślić, że sąd powinien bardzo wnikliwie i wszechstronnie badać okoliczności sprawy, aby w razie potrzeby mógł wyrazić sprzeciw przeciwko możliwości dokonania konkretnej czynności rozporządzającej. Dlatego też zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że „uprawnienia sądu do kontroli aktów dyspozycyjnych stron stanowią równocześnie jego obowiązki i nie mogą być traktowane formalnie”⁵⁴ Na uwagę zasługują tutaj wywody M. Piekarskiego, który wskazuje na to, że wykonywanie tej kontroli przez sąd „ma władczy charakter i dlatego nie jest uzależnione od woli podmiotów podporządkowanych organowi wymiaru sprawiedliwości w postępowaniu cywilnym”⁵⁵.

Postanowienia sądu wydane na podstawie przepisu art. 203 § 4 i in. k.p.c. mogą być jednak błędne, w szczególności gdy zostały oparte na wadliwej ocenie okoliczności sprawy. Z tych też względów powinny one w zasadzie podlegać kontroli sądu rewizyjnego. Jednakże kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje specjalnego w tym zakresie zażalenia. Zgodnie natomiast z przepisem art. 383 k.p.c. tego rodzaju postanowienia podlegać będą kontroli sądu rewizyjnego przy okazji rozpoznania rewizji od orzeczenia kończącego co do meritum postępowanie w sprawie⁵⁶.

⁵⁰ Por. J. Lapiere: Kontrola sądowa czynności dyspozycyjnych stron i uczestników w postępowaniu cywilnym (w pracy zbiorowej: Księga pamiątkowa ku czci K. Stefki, Warszawa, Wrocław 1967, s. 164 i n.).

⁵¹ Por. W. Broniewicz: Umorzenie postępowania w procesie cywilnym (w pracy zbiorowej: Księga pamiątkowa ku czci K. Stefki, Warszawa—Wrocław 1967, s. 40 i n.).

⁵² Por. J. Lapiere: Kontrola sądowa ugód (...), op. cit., s. 1000 i n.

⁵³ OSN 1954, nr IV, poz. 76.

⁵⁴ Por. J. Jodłowski: Z zagadnień polskiego procesu cywilnego (...), op. cit., s. 109 oraz J. Lapiere: Kontrola sądowa czynności dyspozycyjnych w procesie, wyd. ZPP Katowice 1965/66, s. 57 (skrypt nr 53/2).

⁵⁵ M. Piekarski: op. cit., s. 130.

⁵⁶ Por. J. Lapiere: Kontrola sądowa czynności (...), op. cit., s. 57.

IV

WADY W CZYNNOŚCIACH PROCESOWYCH STRON ORAZ SKUTKI TYCH WAD

1. Czynności procesowe powinny odpowiadać warunkom przewidzianym dla nich w prawie procesowym oraz w zarządzeniach sądu wydawanych na podstawie przepisów tego prawa. Brak któregokolwiek z tych wymagań powoduje wadliwość czynności procesowej. Wadliwości te stwarzają z kolei określone skutki w procesie. Można bowiem mówić zarówno o bezskuteczności poszczególnych czynności procesowych, jak i o bezskuteczności (a raczej nieważności) całego aktu procesu cywilnego⁵⁷. Wobec tego jednak, że czynności procesowe stron nie mają w zasadzie samodzielnego znaczenia dla procesu cywilnego, ich wadliwość spowoduje z reguły wadliwość postępowania dopiero wtedy, gdy sąd oprze na nich swoje czynności⁵⁸.

Czynnością wadliwą strony (lub uczestnika postępowania) będzie, najogólniej biorąc, „takie działanie strony, którego podmiot, treść, forma lub okoliczności działania — z osobna lub łącznie — nie są zgodne z modelem ustawodawczym, ustanowionym dla tej właśnie czynności”⁵⁹.

2. Wadami o charakterze podmiotowym będą przede wszystkim braki w zakresie zdolności sądowej lub zdolności procesowej strony. Wady te powodują nie tylko bezskuteczność wadliwej czynności procesowej, ale także nieważność całego postępowania, ponieważ zdolność sądową i zdolność procesową zalicza się do bezwzględnych przesłanek procesowych (z zastrzeżeniem, że brak zdolności procesowej może być w odpowiednim czasie naprawiony)⁶⁰. Okoliczności te muszą być jednak stwierdzone we właściwym trybie (np. w postępowaniu rewizyjnym lub w postępowaniu na skutek skargi o wznowienie postępowania itp.).

Przy brakach w zdolności postulacyjnej którejkolwiek ze stron procesowych (np. z powodu ułomności fizycznej lub nieznanomości języka polskiego) występujące uchybienie procesowe nie będzie powodować nieważności postępowania — poza wyjątkową sytuacją faktycznego pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w tym postępowaniu. Wadliwość taka może być zawsze usunięta przez ustanowienie pełnomocnika procesowego⁶¹. Z kolei występowanie w roli reprezentanta strony (pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego) nieuprawnionej do tego osoby też może wywołać wady w czynnościach procesowych, które spowodować mogą nawet nieważność postępowania.

Brak natomiast legitymacji procesowej określonej strony może być właściwie oceniony tylko na podstawie przepisów prawa materialnego. Dlatego też o bezzasadności czynności procesowych przy istnieniu takiej wady może się sąd wypowiedzieć z reguły dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę. Dotyczy to również czynności, która była bezskuteczna od samego początku (por. art. 116 § 2, 117 § 2, 188 § 2 k.p.c.)⁶².

Do wad odnoszących się bezpośrednio do podmiotu dokonującego czynności procesowej należy zaliczyć wady w oświadczeniach woli. Wchodzą tutaj w grę: błąd, podstęp i przymus psychiczny. Najczęstszą przyczyną wadliwości spośród

57 W. Siedlecki: Nieważność procesu cywilnego (...), op. cit., s. 61.

58 Por. W. Berutowicz: Glosa do orzeczenia SN z dnia 28.V.1965 r. II CR 110/65, OSPiKA 1966, poz. 204, s. 53.

59 J. Mokry: Odwołalność czynności (...), op. cit., s. 53.

60 Por. W. Siedlecki: Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 36.

61 Tamże, s. 36–37.

62 Por. J. Mokry: Odwołalność czynności (...), op. cit., s. 54.

wyżej wymienionych będzie błąd, który określa się jako „niezgodność pomiędzy obiektywną rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości działającego”⁶³. Natomiast pozostałe wady występować będą w procesie bardzo rzadko. Wszystkie te wady spowodują jednak bezpośrednio bezskuteczność czynności procesowej, a stwierdzenie ich następuje zazwyczaj z inicjatywy zainteresowanej strony.

Do tej kategorii wad można zaliczyć również brak świadomości i swobody w powzięciu decyzji oraz pozorność oświadczenia woli. Stwierdzenie u strony stanów psychicznych wyłączających świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli spowoduje zwykle zawieszenie postępowania⁶⁴. Odmienne przedstawiać się będzie sytuacja co do czynności procesowych dokonanych w stanie przemijającego zaburzenia czynności psychicznych (np. przy gwałtownym wzruszeniu, podnieceniu lub upojeniu alkoholowym)⁶⁵. Natomiast jeśli chodzi o pozorność, to czynność procesowa pozorna nie staje się od razu (tj. po stwierdzeniu pozorności) nieważna, wywołuje bowiem skutki w procesie aż do chwili, w której zostanie pozbawiona przez sąd skuteczności z urzędu. Pozorne czynności powinny być jednak bezwzględnie zwalczane i pozbawiane skutków jak najszybciej, gdyż godzą one w porządek prawny i interes PRL. W szczególności dotyczy to tzw. zmowy stron i procesów fikcyjnych. Prowadzenie bowiem przez strony procesu fikcyjnego godziłoby rażąco w podstawowe zasady socjalistycznego procesu cywilnego⁶⁶.

3. Wady w zakresie treści czynności procesowej dotyczą wewnętrznej struktury tej czynności, na którą — zgodnie z poglądami doktryny⁶⁷ — składa się osnowa (sentencja) oraz jej uzasadnienie. Z osnowy wynika cel czynności, a z uzasadnienia — jej przyczyna. Brak zatem osnowy uniemożliwia dokładne określenie danej czynności i dojście jej do skutku. Bez uzasadnienia zaś czynność ta również nie będzie mogła zazwyczaj odnieść zamierzonego skutku.

W zakresie treści czynności procesowych konieczne jest także ustalenie przejawu woli lub wiedzy, i to zarówno w pismach procesowych jak i przy działaniu w formie ustnej. Brak więc konkretnego żądania, wniosku, dyspozycji lub oświadczenia (art. 125, 127 i in. k.p.c.) będzie stanowił m.in. wadę czynności procesowej, która to wada będzie wpływać z kolei na dalszy tok czynności (postępowania). Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁶⁸.

Wady w zakresie treści czynności mogą być ponadto konsekwencją braku przyczyny działania. Nie można bowiem wnieść powództwa wzajemnego lub uznać powództwo, jeżeli powództwo nie zostało jeszcze skutecznie wytoczone albo gdy pozew został zwrócony. Nie jest też możliwe zaskarżenie orzeczenia sądowego, które nie zostało jeszcze wydane itp.

Z treścią czynności procesowej związana jest ściśle jej dopuszczalność, której brak powoduje, że czynność nie jest zdolna do wywołania odpowiednich skutków prawnoprocesowych. Niedopuszczalna jest w szczególności taka czynność, której ustawa z góry odmawia skuteczności (jak np. art. 170, 171, 203 § 4, 223 § 2, 349 § 2, 372, 393 i in. k.p.c.). W braku osnowy określonej czynności procesowej

⁶³ Tamże, s. 142.

⁶⁴ Tamże, s. 144.

⁶⁵ Za takim stanowiskiem opowiada się m.in. J. Mokry: *Odwołalność czynności (...)*, op. cit., s. 145—146.

⁶⁶ Por. Z. Resich: *Poznanie prawdy (...)*, op. cit., s. 160 i in. oraz W. Siedlecki: *Uchybienia procesowe (...)*, op. cit., s. 40 i in.

⁶⁷ Por. J. Mokry: *Odwołalność czynności (...)*, op. cit., s. 84.

⁶⁸ Tamże, s. 85—86 i cytowane przez autora orzeczenia SN.

(w szczególności — kwalifikowanej), jej przyczyny lub celu, a także w razie niedopuszczalności tej czynności z mocy prawa — następuje bezskuteczność bezwzględna tej czynności⁶⁹.

Natomiast inne wady mogą być konwalidowane przez strony na skutek poprawienia, uzupełnienia (art. 130, 372, 375, 467 § 2 w związku z art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c.) oraz sprostowania treści danej czynności (art. 93 i 161 k.p.c.). Jeżeli jednak pismo nie ma nawet pozorów konkretnego pisma procesowego, to nie będzie tu mieć zastosowania środek przewidziany w art. 130 i in. k.p.c., lecz przewodniczący wydziału załatwi to pismo w trybie administracyjnym (tzn. zwróci je lub skieruje do odpowiednich instytucji)⁷⁰.

4. Treść czynności procesowej musi być wyrażona w określonej przez k.p.c. formie. W ten sposób bowiem przejawia się ona dopiero na zewnątrz i jedynie wówczas może być skuteczna.

Oświadczenia procesowe powinny być w zasadzie formułowane w sposób wyraźny; ustawa zezwala jednak niekiedy na wyrażenie takich oświadczeń w sposób dorozumiany (*per facta concludentia*)⁷¹. Nie ma natomiast odstępstw od sporządzenia pism procesowych w języku polskim — poza jednym wyjątkiem, gdy osoba nie władająca językiem polskim może do pisma sporządzonego w jej języku ojczystym dołączyć przekład tego pisma na język polski. Braki w tym zakresie mogą być uzupełnione na podstawie art. 130 k.p.c. Przy ustnym zaś składaniu oświadczeń przez osobę nie władającą językiem polskim sąd powołuje biegłego tłumacza dla przetłumaczenia tych oświadczeń (analogia do art. 265 k.p.c.).

Jeśli chodzi o ustne oświadczenia procesowe, to — praktycznie — nie mogą one powodować wad w zakresie formy, ponieważ sąd z urzędu powinien czuwać nad tym, żeby oświadczenia te miały (oprócz prawidłowej struktury wewnętrznej) również prawidłowy kształt formalny, i dać temu wyraz w protokole sądowym. Inaczej natomiast przedstawia się ta sytuacja w razie pisemnego składania oświadczeń i wniosków. Problem ten uznany jest w doktrynie za złożony⁷². Oczywiście jest jednak, że warunki pism procesowych — przewidziane zarówno w ogólnym zakresie jak i dla kwalifikowanych czynności procesowych (jak np. pozwu, sprzeciwu od wyroku zaocznego, rewizji, zażalenia, zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym itp.) — zostały szczegółowo uregulowane w k.p.c. Bliżej na ten temat wypowiedzieli się autorzy komentarza i publikacji o praktycznym znaczeniu, do których też odsyłam czytelników⁷³.

5. Spośród okoliczności zewnętrznych towarzyszących niejako dokonaniu czynności procesowej zasługują na uwagę przesłanki procesowe przewidziane dla poszczególnych czynności procesowych. Brak bowiem przesłanek pozytywnych lub istnienie przesłanek negatywnych stanowi przeszkodę dla tych czynności, a w razie dokonania już tych czynności powoduje to bezwzględną w zasadzie ich bezskuteczność (art. 199 § 1 pkt 1 i 2, art. 1099 k.p.c.)⁷⁴. W pewnych jednak wypad-

⁶⁹ Tamże, s. 88 i n.

⁷⁰ W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa SN — II półrocze 1970 r. (z uzasadnienia uchwały SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 20.IV.1970 r. III CZP 4/70), „Państwo i Prawo” 1971, nr 7, s. 129.

⁷¹ Por. m.in. orzeczenie SN z dnia 19.III.1969 r. 2 CR 264/58, OSN 1961, nr 2, poz. 36.

⁷² Por. J. Mokry: Odwołalność czynności (...), op. cit., s. 94.

⁷³ Np. W. Siedlecki w opracowaniu zbiorowym: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, t. I, Warszawa 1969, s. 207—246, 322 i n. oraz J. Policzkiwicz, W. Siedlecki, E. Wengerek: Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych, Warszawa 1974, s. 22 i n.

⁷⁴ Z. Resich: Przesłanki procesowe, Warszawa 1966, s. 61 i n.

kach brak przesłanek procesowych może być naprawiony i przez to usunięta zostanie określona wadliwość.

Do kategorii wad tego rodzaju zaliczyć można również niewłaściwość rzeczową, miejscową i funkcjonalną sądu. Tylko jednak przeoczenie właściwości rzeczowej może spowodować nieważność postępowania (art. 369 pkt 6 k.p.c.), a tym samym i bezskuteczność czynności dokonanej przed niewłaściwym sądem. W wypadku zaś gdy pismo zostanie wniesione do niewłaściwego funkcjonalnie sądu, może to spowodować bezskuteczność czynności (np. rewizji), jeżeli owo pismo, przekazane następnie właściwemu sądowi, wpłynie tam po terminie.

Odrębnym zagadnieniem jest prekluzyjność czynności procesowych, a to ze względu na to, że czynności te powinny być dokonane w określonym dla nich terminie. Bez znaczenia jest tu kwestia, czy będzie chodzić o uchybienie terminu ustawowego, czy też tylko sądowego (choć w tym ostatnim wypadku przedstawiciele doktryny reprezentują sprzeczne poglądy)⁷⁵. Wobec jednak istnienia instytucji przywrócenia terminu (art. 168 § 1 k.p.c.) uchybienie tym terminom powoduje jedynie bezskuteczność względną, jeżeli później termin zostanie stronie przywrócony. Zasady te nie wchodziły natomiast w grę, gdy opóźnienie w dokonaniu czynności nie spowodowało ujemnych skutków procesowych dla strony, ponieważ może ona tę czynność powtórzyć.

Jako dodatkowy warunek skuteczności czynności procesowej wymienić należy obowiązek uiszczenia przewidzianej opłaty sądowej. Braki w tej kwestii mają w zasadzie względny charakter, gdyż zgodnie z art. 16 ustawy z dnia 13.VI.1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24, poz. 110) strona zostanie wezwana do uzupełnienia tych braków w ciągu 7 dni pod rygorem zwrotu pisma. W jednym tylko wypadku pismo jest bezwzględnie bezskuteczne i podlega zwrotowi bez uprzedzenia, mianowicie wtedy, gdy pismo nie opłacone a podlegające opłacie stałej wnoszone jest przez adwokata (art. 17 cyt. ustawy).

V

ODWOŁALNOŚĆ CZYNNOŚCI PROCESOWYCH

Wobec tego że odwołałość czynności procesowych doczekała się wreszcie specjalnej monografii⁷⁶, ograniczę się jedynie do wskazania zasadniczych cech tej instytucji procesowej.

Przed wszystkim podkreślić należy, że podstawą do odwołania czynności procesowych stron są uprawnienia wynikające jedynie z prawa procesowego, które określa dla tego odwołania odpowiednie skutki prawnoprocesowe. Odwołanie zatem, żeby mogło wywołać te skutki, musi być dokonane w przewidzianej przez k.p.c. formie i przejawiać się specjalnie w tym względzie. Odwołałe natomiast są tylko te działania stron (wnioski, żądania itp.), które będą stanowiły konieczną (prawną) przesłankę do działania sądu. Nie dotyczy to w zasadzie wniosków i żądań składanych przez stronę w sprawach, w których sąd orzeka z urzędu

⁷⁵ Por. W. Berutowicza (Znaczenie prawne (...), op. cit., s. 73), który jest zwolennikiem jednakowego, a więc bezwzględnego traktowania uchybień wszelkim terminom, oraz W. Broniewicza (Terminy w postępowaniu cywilnym, „Nowe Prawo” 1971, nr 9, s. 1324), który opowiada się za tym, że uchybienie terminów sądowych nie powoduje zawsze bezskuteczności czynności procesowych stron, a mianowicie wtedy, gdy stan postępowania dopuszcza dokonanie danej czynności.

⁷⁶ J. Mokry: Odwołałość czynności (...), op. cit.

(np. art. 321 § 2, 232 zd. 2 k.p.c.). Odwołanie nie może mieć również zastosowania do tych czynności materialnoprawnych, które zostały podjęte poza procesem z myślą o procesie (tzw. układy procesowe), oraz do wyrażonych w procesie jednostronnych oświadczeń woli w celu wykonania praw kształtujących (np. wybór świadczenia, wypowiedzenie itp.)⁷⁷.

Odwołalność jest wyrazem fakultatywnego charakteru czynności procesowych stron. Dlatego też np. uprawnienie do wniesienia pozwu, powództwa wzajemnego, zgłoszenia wniosku dowodowego, wniesienia rewizji lub zażalenia rodzi jednocześnie uprawnienia do ich odwołania.

Idąc tu za J. Mokrym, można przyjąć, że zasada odwołalności czynności procesowych, które zawierają oświadczenie woli (z wyjątkami przewidzianymi w ustawie lub wynikającymi z natury prawnej danej czynności), obowiązuje generalnie w polskim procesie cywilnym. Należy jednak zaznaczyć, że J. Mokry nie jest tak całkiem zdecydowany w precyzowaniu wniosków co do możliwości odwołania oświadczenia wiedzy, chociaż uważa, że dopuszczalność odwoływania twierdzeń, zaprzeczeń i przyznań nie była dotychczas kwestionowana w doktrynie (w szczególności, kiedy poprzednie oświadczenia były nieprawdziwe). Trafnie jednak podaje, że inne reguły odwoływania stosuje się raczej do oświadczeń woli aniżeli do oświadczeń wiedzy, co zresztą wynika z odmienności ich zakresu i charakteru⁷⁸.

Co się tyczy odwoływania procesowych oświadczeń woli, to mogą one występować zazwyczaj przy istnieniu wad w oświadczeniach woli, takich np., jak błąd, podstęp lub przymus psychiczny, a także gdy występują inne szczególne przyczyny, do których zaliczyć można zmiany w sytuacji materialnoprawnej strony, zapłatę długu lub ugodę pozasądową. Z powodu wad woli można odwołać m.in. cofnięcie pozwu, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa oraz oświadczenia zawarte w ugodzie sądowej. Na odwołującym spoczywa jednak ciężar udowodnienia wady i jej przyczyny.

W zakresie formy odwołania tych czynności procesowych występują poważne różnice, które podyktowane są rodzajem czynności i sytuacją procesową. Oprócz pism procesowych, które można składać przed uprawomocnieniem się orzeczenia sądowego, wchodzić będą w grę zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia. W wypadku zaś odwołania ugody sądowej dopuszczalne jest specjalne powództwo.

Podkreślenia wymaga tutaj okoliczność, że w zakresie odwołania czynności procesowych dyspozycyjnych stosuje się w zasadzie przepisy prawa procesowego (tj. k.p.c.), a nie przepisy prawa materialnego. Nie oznacza to jednak, że będą wyłączone przepisy k.c. w zakresie uchylenia się od skutków materialnoprawnych oświadczeń woli w takich czynnościach procesowych, jak np. ugoda sądowa lub zrzeczenie się roszczenia⁷⁹. Z. Resich natomiast zajmuje stanowisko, że przy odwołaniu wszystkich czynności o podwójnym charakterze prawnym (np. uznanie, ugoda, zrzeczenie się) powinny być respektowane również odpowiednie przepisy prawa materialnego, a między innymi przepisy o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli⁸⁰. Abstrahując od koncepcji teoretycznej czynności dyspozycyjnych, jaką autor ten popiera, należy położyć nacisk na słowo „odpowiednie”, skoro uprawomocnienie się wyroku wydanego np. na skutek uznania powództwa

⁷⁷ Tamże, s. 111 i n.

⁷⁸ Tamże, s. 121.

⁷⁹ Por. J. Lapiere: Kontrola sądowa czynności (...), op. cit., s. 179 oraz J. Mokry: Odwołalność czynności (...), op. cit., s. 139–140.

⁸⁰ Z. Resich: Poznanie prawdy (...), op. cit., s. 120–121 i tegoż autora: Zasada dyspozycyjności i kontradictoryjności (...), op. cit., s. 67.

czyni bezskutecznym uchylenie się od skutków materialnoprawnych tej czynności na podstawie przepisu art. 88 k.c. Inna byłaby sytuacja, gdyby zasadne było wznowienie postępowania przy zastosowaniu przepisów art. 403—404 k.p.c.

Odwołanie oświadczeń wiedzy jest bardziej ograniczone niż odwoływanie oświadczeń w dziedzinie przejawów woli. Nie są jednak aktualne tutaj wady woli strony, jeśli sąd, nawet wbrew woli stron, może uzupełnić materiał faktyczny i dowodowy (art. 3 § 2 k.p.c.), a także z urzędu przeprowadzić stosowne dochodzenie i dopuszczać dowody (art. 213 § 1 zd. 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c.). Trudno też mówić o możliwości odwołania oświadczeń wiedzy, co do których strona składająca je od samego początku wie, że są one nieprawdziwe. Takie bowiem działania stron są bezprawne i stają się nieskuteczne, jeżeli — oczywiście — sąd to wykryje⁸¹.

Za „zakazane należy uznać takie oświadczenia, które są składane i odwoływane jedynie dla szkiany przeciwnika lub dla przewlekania postępowania (por. art. 217, 103 k.p.c.)”⁸². Natomiast zgodnie ze stanowiskiem J. Mokrego możliwe jest cofnięcie tych oświadczeń wiedzy, które chociaż nieprawdziwe, to jednak złożone zostały przez stronę nie w złej wierze ani nie z zamiarem wprowadzenia w błąd strony przeciwnej lub sądu.

Dopuszczalne jest także odwołanie złożonego uprzednio oświadczenia ze względu na wcześniejsze wyjaśnienie sprawy (art. 217 § 1 k.p.c.). Za bezskuteczne zaś powinno być uznane takie odwołanie, które prowadziłyby do likwidacji „oświadczenia prawdziwego i istotnego, potrzebnego do dokonania ustaleń, choćby nawet to oświadczenie było niekorzystne dla składającego je podmiotu”⁸³. Odwołanie czynności procesowej nie będzie również możliwe, gdy skutek jej już nastąpił i został następnie pochłonięty przez skutek innej czynności (w szczególności czynności sądu)⁸⁴.

Dodatkowo chciałbym zaznaczyć, że dla instytucji odwołania czynności procesowych nie została ustalona w k.p.c. jednolita terminologia oraz jednolity sposób jej realizacji. Dlatego też uprawniony może wyrazić wolę odwołania czynności nie tylko wyraźnie i przy użyciu takich słów, jak „cofam pozew”, „cofam rewizję”, „cofam wniosek dowodowy”, „odwołuję uznanie”, „odwołuję zrzeczenie się roszczenia” itp., ale także w sposób dorozumiany. W razie wątpliwości sąd wezwie stronę do wyraźnego oświadczenia się.

Odrębnym zagadnieniem jest kontrola sądowa odwołałości czynności procesowych. Skuteczność bowiem odwołania tych czynności przez strony uzależniona jest zawsze od oceny i zgody sądu, które nastąpią jedynie przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności zgromadzonych w sprawie.

W ustroju kapitalistycznym szeroko pojęte zasady sporności i dyspozycyjności przewidują większe możliwości odwołania dokonanych przez strony czynności procesowych. W ustroju socjalistycznym natomiast nowe cele i naczelné zasady procesowe gwarantują sądowi prawo kontroli czynności procesowych stron dla zachowania praworządności socjalistycznej, ochrony mienia społecznego i uzasadnionych interesów osób wymagających szczególnej ochrony oraz w celu przestrzegania zasad współżycia społecznego. Z tych właśnie względów dopuszczalność odwołania czynności procesowych sprowadza się u nas do wykazania i ustalenia

⁸¹ Por. W. Siedlecki: Czynności procesowe (...), op. cit., s. 719.

⁸² J. Mokry: Odwołałość czynności (...), op. cit., s. 151.

⁸³ Tamże, s. 152.

⁸⁴ Por. J. Jodłowski, W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część ogólna, Warszawa 1956, s. 850 oraz W. Siedlecki: Czynności procesowe, op. cit., s. 717—718.

przyczyn uzasadniających odwołanie tych czynności stron przy jednoczesnym zachowaniu wskazanych wyżej warunków i wymagań⁸⁵.

⁸⁵ Z. Resich: *Poznanie prawdy (...)*, op. cit., s. 118—121 oraz cyt. tam orzeczenie SN z dnia 23.IV.1957 r. 4 CR 1036/56, OSPIKA 1958, z. 1, poz. 30.

LUCJAN OSTROWSKI

Wyłączenia potrąceń przewidziane w art. 505 k.c.

Pojęcie potrącenia ma bliski związek z pojęciem egzekucji, gdyż potrącenie jest w skutkach swych jednoznaczne z wykonaniem tytułu wykonawczego, tj. jednoznaczne ze skutecznie przeprowadzoną egzekucją. Dlatego przy wykładni przepisów cywilnego prawa materialnego o potrąceniu należy mieć na względzie przepisy prawa egzekucyjnego.

Artykuł 505 kodeksu cywilnego stanowi, że nie mogą być umorzone przez potrącenie: 1) wierzytelności nie ulegające zajęciu; 2) wierzytelności o dostarczenie środków utrzymania; 3) wierzytelności wynikające z czynów niedozwolonych; 4) wierzytelności, co do których potrącenie jest wyłączone przez przepisy szczególne.

Przytoczony tekst artykułu 505 k.c. jest zredagowany niewłaściwie, gdyż jego brzmienie nie jest zbieżne z intencją ustawodawcy. Gdyby stosować ten artykuł k.c. w jego literalnym brzmieniu, to by się doszło do wyników wręcz nie do przyjęcia.

Na skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.). Przy zbiegu więc wierzytelności wzajemnych potrącenie dokonane nawet przez wierzyciela wierzytelności uprzywilejowanej, tj. wymienionej w art. 505 k.c., byłoby bezskuteczne, gdyż ta wierzytelność uprzywilejowana ani jej część nie może być przedmiotem umorzenia przez potrącenie. Wierzyciel typowany przez ustawodawcę na uprzywilejowanego stałby się wierzycielem dyskryminowanym. Pozwany o zwrot pożyczki nie mógłby przedstawić do potrącenia swej wierzytelności wzajemnej wynikającej z czynu niedozwolonego powoda, bo wierzytelność wynikająca z czynu niedozwolonego ani jej część nie może być — w myśl art. 505 pkt 3 k.c. — umorzona przez potrącenie.

Wykazany tu błąd ustawodawcy nie pozwala na stosowanie art. 505 k.c. w jego dosłownym brzmieniu. Toteż sądy — wbrew temu, co stanowi art. 505 k.c. — uwzględniają potrącenie zgłoszone przez stronę, której przysługuje wierzytelność uprzywilejowana wymieniona w art. 505 k.c. Wzorcem dla takiego stanowiska zajmowanego przez judykaturę jest uchylony już dziś, a obowiązujący do dnia 31 grudnia 1964 r. art. 259 kodeksu zobowiązań. Według tegoż art. 259 „wbrew woli wierzyciela nie mogą być umorzone przez potrącenie ze strony dłużnika: (...)” (następuje tu wyszczególnienie wierzytelności uprzywilejowanych). Z cytowanego przepisu wynika — ale nie wynika to z art. 505 k.c. — że przy zbiegu wierzytelności wzajemnych tylko dłużnik wierzytelności uprzywilejowanej nie może dokonać potrącenia, ergo może dokonać potrącenia wierzyciel wierzytelności uprzywilejowanej.

Teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1967 r. I CR 481/67¹ po-

¹ OSNCP 1968, nr 11, poz. 186.